

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 30750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorom w administracji 2 zł. 90 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—Ręko. za mm. jednosp., ogłoszenia miesięczni—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnym i świątecznym 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% za darmo. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

POLACY I LITWINI NA LITWIE HISTORYCZNEJ.

Prof. Michał Romer, rektor Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, udzielił drugiego z kolei wywiadu czasopiśmu kowieńskiemu „Trinitas”. Wywiad nosi tytuł: „Droga do Wilna”, lecz znaczna jego część jest poświęcona innym zagadnieniom jak gdyby w odpowiedzi na oddźwięk, wywołany w prasie kowieńskiej i wileńskiej przez wywiad pierwszy. Pisałszy o nim przed paru tygodniami („Kurjer Wileński” Nr. 168 z dn. 28.VI art. „Echa przyszłości”).

W drugim swoim wywiadzie prof. Romer porusza kilka ciekawych i spornych kwestyj i wypowiada szereg bardzo oryginalnych poglądów. Każdy z nich może posłużyć tematem osobnego omówienia. Uwagi poniższe ograniczamy narazie do sprawy definicji pojęć „Polak” i „Litwin” na tle dzisiejszego stanu rzeczy na Ziemiach b. W. Ks. Litewskiego.

Zdawałoby się zagadnienie jest proste i jasne i niema o co się spierać. A jednak tak nie jest. Pojęcia „Polak” i „Litwin”, rzucane na tło historycznego rozwoju naszego kraju, są bardzo różnie rozumiane. Dowodem tego są m. i. poglądy prof. Romera na tę sprawę, obszernie potraktowane w ostatnim jego wywiadzie.

Prof. Romer charakteryzuje poszczególne warstwy społeczeństwa Republiki Litewskiej, zastanawiając się szczegółowo nad tem kim są Polacy litewscy. Jego zdaniem istnieją wśród nich dwa prądy.

„Stronicy jednego z nich nazywają siebie odłamem narodu polskiego zamieszkałym na Litwie. Inni uważają siebie za Litwinów mówiących po polsku”.

Prof. Romer jest zdecydowanym przeciwnikiem pierwszego z tych odłamów, które — jego zdaniem — może być zastosowane tylko do kolonistów, lecz nie do autochtonów, jakimi są w ogromnej swej większości Polacy litewscy.

„Polacy litewscy — mówi — to nietyłe wytwór historii, ile koncepcja psychyczna, polegająca na tem, że ludzie sami siebie nazywają Polakami, nieraz wcale nimi nie będąc”.

I dalej rozwija następującą tezę: „Pragnąc lepiej zrozumieć i poznać dzisiejszych Polaków litewskich (polską szlachtę) należy pamiętać, że są oni pozostałością z r. 1830. Ostatnie powstanie wywalało z porządku najczystszych i najpostępowszych idealistów, pozostali zaś głównie bezczynni, ulegający innym wpływom i posłuszni rządowej rosyjskiej ludzie. Ich potomkowie to właśnie obecni Polacy litewscy. Większość z nich czuje się dzisiaj jako „koniści”. Tymczasem wszystkim Romerem w XIX w. „kolonizacja” był obcy. Wszyscy oni śmiało podnosili głos przeciwko uciskowi rosyjskiemu na Litwie. Wprawdzie dzisiaj nie którzy Polacy litewscy (szlachta) czują się odepchnięci od politycznej działalności z powodu nieznanego języka litewskiego i innych przyczyn. Mimo wszystko nie mają oni prawa nazywać siebie odłamem narodu polskiego, zamieszkałym na Litwie. Jeżeli są oni odłamem jakiegokolwiek narodu, to raczej litewskiego, a nie polskiego”.

Wreszcie istnieje kategoria „Litwinów mówiących po polsku”. Sądzi prof. Romer, że

„będąc pochodzenia litewskiego, lecz mając kulturę polską, powinni oni utworzyć nowy pośredni naród pomiędzy Polakami i Litwinami. O ileby taki naród istniał — oświadcza prof. Romer — to zapewne i mniej wypadłoby sobie do niego zaliczyć”.

W końcu wymienia kilku wilanin, jako ludzi tego samego typu, zaliczając do nich również i niżej podpisanego.

Dyskusja jest nietława z powodu wielkiego pomieszania pojęć, które zresztą wogóle nie są ustalone. Prof. Romer identyfikuje dwa różne

pojęcia: naród w znaczeniu politycznym i naród, jako zbiorowość jednostek tej samej narodowości. Spór teoretyczny o to czy dany człowiek jest Polakiem czy Litwinem pod względem narodowościowym jest w gruncie rzeczy zupełnie jałowy. O przynależności do tej czy innej narodowości rozstrzyga ostatecznie i nieodwołalnie własne poczucie każdej jednostki. Działła tu w pełni zasada samookreślenia. Tylko sam zainteresowany niezależnie od jego cech obiektywnych — pochodzenia, kultury, języka — może określić swoją narodowość.

W Centralnej i Wschodniej Europie słowo naród rozumiane jest jako zbiorowość jednostek pewnej narodowości, niezależnie od ich przynależności państwowej. W tem ujęciu Polak zamieszkały w Niemczech czy Czechosłowacji, jest członkiem narodu polskiego. Nikt też nie przekona najbardziej lojalnych Niemców Łódzkiej lub austriackich nawet najzwęższych stronników niezawisłości Austrii, że nie należą do jednego narodu niemieckiego, tak pojętego.

Co się składa na poczucie przynależności do pewnej narodowości? Pochodzenie tylko w minimalnym stopniu (wyjątek stanowią naprz. Irlandczyki). Przeważnie decyduje ciągłość posiadanej kultury i języka, oraz szereg czynników natury emocjonalnej.

Słowo naród może być używane również w innym znaczeniu: politycznym. Tak jest ono rozumiane w Zach. Europie. Naród w znaczeniu politycznym obejmuje wszystkich obywateli danego państwa niezależnie od ich narodowości. Naród szwajcarski składa się z odłamów trzech narodowości: niemieckiej, francuskiej i włoskiej. Naród belgijski dzieli się na Wallonów i Flamandów, którzy w gruncie rzeczy są odłamem Holendrów. Naród angielski mieści w sobie nieliczne grupy Celtów i Szkotów.

Lecz cecha obiektywna narodu w znaczeniu politycznym (przynależność państwowa) może w praktyce okazać się niewystarczającą. Pragnąc to pojęcie określić ściślej, należałoby i tu wprowadzić kryterjum subiektywne. Wówczas uzyskamy następującą definicję: członkiem danego narodu politycznego zorganizowanego we własnym państwie, jest każdy obywatel tego państwa jakiegokolwiek narodowości politycznie równouprawniony i stojący na gruncie danej państwowości. Polacy w okresie rozbiorów o tyle nie przestali być narodem politycznym, o ile łączyło ich dążenie do odzyskania utraconego państwa.

„Naród litewski w dawnej Rzeczypospolitej posiadał klasyczne cechy narodu w znaczeniu politycznym. Obejmował zbiorowość ludzi różnego pochodzenia, różnej wiary, różnego języka. 90% ówczesnych Litwinów nie znało zupełnie języka litewskiego. Spójnią we wnętrzu ogółu uprawnionych obywateli był wspólny ideał polityczny, wspólne dążenia i aspiracje w dziedzinie życia państwowego i polityki zewnętrznej.

W okresie po-Witoldowym Litwa Historycznej wpływ elementów narodowościowo-litewskich na rządy nie był dominujący. Niemniej jednak każdy uprawniony obywatel kraju od

szlachcica zagrodowego aż do wielmożów i dostojników państwowych zwał się Litwinem, był członkiem politycznego narodu litewskiego, chociaż mówił po łacinie, po polsku lub po rusku. T. zw. panom litewskim nie przychodziło do głowy z tytułu swej łacińsko-polskiej, lub ruskiej kultury wyzywać się miana Litwinów.

Najistotniejszą bowiem cechą narodu politycznego nie jest ani pochodzenie, ani kultura, lecz wspólność zbiorowych dążeń w przeszłości i teraźniejszości, oraz ciągłość związku z pewnym terytorjum. Im większe ofiary i wysiłki poniosło niegdyś dane społeczeństwo dla wspólnego celu, tem silniejsza więź wewnętrzna w niem się tworzy.

O tem wszystkim trzeba pamiętać chcąc trafnie ocenić i zrozumieć w różnym znaczeniu na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego używane pojęcia „Polak” i „Litwin”. Sądzę, że prof. Romer historyczne tło tego specyficznego zagadnienia niedostatecznie bierze pod uwagę, wskutek czego mieszczą odrębne pojęcia, określane tem samym słowem.

Pochodząc z rodziny niegdyś nie-

mieckiej, od wieków w Litwie osiadłej i tu z polską kulturą zrówniętej, uważa siebie „napoły za Polaka, napoły za Litwina”. Bardzo pięknie, ale w jakim znaczeniu: politycznym czy narodowościowym? Odpowiedź jest trudna, ponieważ wydaje mi się, że prof. Romer oba te znaczenia identyfikuje. Prawidłowszą dla niego będzie definicja: Litwin narodowości polskiej.

W normalnych warunkach przyjęłaby zapewne tę definicję ogromna większość Polaków litewskich. Dziś nie jest to możliwe. W Litwie nie uznają różnicy pojęć narodu i narodowości. W pojmowaniu Litwinów polityczny naród litewski może obejmować tylko osoby narodowości litewskiej. Ich zdaniem Polacy litewscy z tytułu swego pochodzenia, lub długotrwałego związku z etnograficznym terytorjum litewskim powinni przyjąć wzgl. powrócić do narodowości litewskiej. W przeciwnym razie będą uważani za ciało obce w organizmie narodowo-państwowym, lub za „kolonistów”.

Rozwiązania zagadki tego narodowego unitaryzmu litewskiego szukać należy w tem, że historyczny polityczny naród litewski w okresie pol-

ostatniem powstaniu doznał rozszczepienia na swe składowe elementy narodowościowe. Z chwilą wzrostu emancypacji narodowościowej elementu litewskiego zarysował się silny rozdźwięk w ogólnych dążeniach i ideałach politycznych pomiędzy nim a elementem polskim na Ziemiach Litwy Historycznej. Najważniejszą więź, tworzącą z tych elementów dotąd jeden naród polityczny, pękła. Litwa Historyczna stanęła wobec perspektywy rozbioru od wewnątrz — przez wyrosłe na jej obszarach nacjonalizmy.

Ale nie zapomnijmy, że jeszcze w r. 1918 większość społeczeństwa polskiego na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego stała na gruncie państwowości litewskiej w rozumieniu historycznym, t. zn. w sensie restytucyj Litwy w związku z Polską. Dopiero wyłączenie nacjonalistycznych aspiracji litewskich, sięgających w imię zasady narodowościowej po terytorja narodowościowo-nielitewskie, oraz cały kompleks wydarzeń, które na tem tle wynikły, zmusił społeczeństwo polskie do rewizji tego stanowiska. Wówczas jeszcze do r. 1922-go mogło ono walczyć o realizację swej koncepcji państwowości litewskiej. Obecnie walka ta jest zakończona. Wobec niemożliwości ani porozumienia, ani całkowitego zwycięstwa jednej z tych teł zasadniczych, Litwa Historyczna uległa podziałowi przez wewnątrz niej wyrosłe siły odśrodkowe. Historyczny naród litewski w znaczeniu politycznym w tym momencie przestał istnieć, utracił bowiem swą najistotniejszą więź wewnętrzną: wspólność idei i dążeń politycznych. Czy się kiedyś odrodzi — ktoś na to może dać odpowiedź?...

Polacy litewscy, t. zn. zamieszkujący w obecnej Republice Litewskiej, mogliby dziś uważać się wspólnie z prof. Romerem za Litwinów narodowości polskiej. Stoją na gruncie państwowości litewskiej i identyfikują polityczną nieuprawiają. Ale są tam inne przeszkody. Pojęcie narodu litewskiego nie jest w Litwie rozumiane w sensie politycznym. Panują tam niepodzielnie odmienne na tę sprawę poglądy: Za Litwiną uznany jest tylko człowiek narodowości litewskiej. Nazwać się przeto Litwinem — znaczy w Republice Litewskiej wyrzec się swej nielitewskiej narodowości. Tę było przecież dla Polaków litewskich prawdziwą tragedją.

„Odłamem narodu polskiego, zamieszkałym na Litwie”, Polacy litewscy istotnie nie są — jeżeli rozumiemy słowo „naród” w sensie politycznym. W formule tej tkwi błąd zasadniczy i taktyczny, mimo, że nie upoważnia ona do imputowania używającym jej psychologów „kolonizm”. Cechą kolonisty jest obecność względem otoczenia, jego psychiki, obezajowości, oraz całokształtu interesów danego kraju. A wszak Polak siedzący na głębokiej Żmudzi w otoczeniu wyłącznie litewskim, bynajmniej obcy mu pod żadnym względem nie jest. Obecności bowiem nie stwarza jedyna tylko różnica języka i kultury.

Polacy litewscy nie są dotąd Litwinami w sensie politycznym nie z własnej winy. Ich niemiłe widziana przynależność do narodowości polskiej, której ze zrozumiałych powodów nie chcą porzucić, zamyka im wrota do politycznego równouprawnienia. A zgodzi się zapewne ze mną prof. Romer, że trudno jest wy-magać od obywatela niższej katego-

rji, mającego poczucie godności indywidualnej i zbiorowej, aby to swoje upodlenie dobrowolnie sankcjonował.

Rezerwa Polaków litewskich jest wymuszona przez politykę litewską w stosunku do narodowości polskiej, która jako zorganizowany czy n n i k s p o t e c z n y nie jest tam uznana. Wszelkie starania utworzenia oficjalnej reprezentacji społeczeństwa polskiego w Litwie nie odniosły skutku. Zdawałoby się, że istnienie takiej reprezentacji w Kownie może tylko ułatwić sferom rządzącym orientację w nastrojach społeczeństwa polskiego, oraz oddziaływanie na nie, a temu ostatniemu wyraźnie i wiążąco określić swoje stanowisko w sprawach zasadniczych i bieżących. A jednak — nie. Dlaczego? Właśnie tylko dlatego, że się nie chce uznać istnienia społeczeństwa polskiego w Litwie, jako składowej zorganizowanej części politycznego narodu litewskiego.

Jeżeli prof. Romer jest choćby tylko — jak sam powiada — „napoły Polakiem”, powinien zrozumieć, że w tych warunkach zespolenie polityczne obywateli Litwy, poczuwających się do narodowości polskiej z politycznym narodem litewskim, (co, oczywiście, nie oznaczałoby jeszcze akceptowania obecnego systemu rządów i jego polityki wewnętrznej, jest dla nich uczuciem to trudne, bowiem mogłoby nastąpić tylko kosztem odstąpienia od swej narodowości.

Gdyby kiedykolwiek przewaga niemiecka w Szwajcarii miała się wrazić w pozabawieniu zachodni. Szwajcarów równouprawnienia ich języka i kultury — naród szwajcarski pomniejszylby swą liczebność o ludność trzech kantonów z kulturą francuską.

ŻAŁOBA W LITWIE

w dniu pogrzebu tragicznie zmarłych lotników.

KOWNO, (Pat). Około 50 tysięcy osób czekało o rana na lotnisku na przybycie samolotu, wiozącego trumny ze zwłokami tragicznie zmarłych lotników. Na lotnisku zebrani byli przedstawiciele władz wojskowych, korpusu dyplomatycznego i liczne organizacje społeczne ze sztandarami. Po przybyciu zwłok tłumy oddały im cześć. Trumny udekorowano odznaczeniami wojskowymi. Następnie zwłoki lotników przeniesiono z lotniska do katedry. Dziś, we czwartek, odbywa się uroczysty pogrzeb. Z zagranicy nadechodzą do Kowna setki dępcz kondolencyjnych. Dzienniki kowieńskie ukazały się w dniu wzorajszym w żałobnych obwódkach.



Na zdjęciu naszym widzimy straszakany samolot litewski.

P. Marszałek Piłsudski przybył do Wilna.

Dziś w godzinach popołudniowych szalek Piłsudski i zatrzymał się w przybył do Wilna z Pikiliszek P. Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w Pałacu Reprezentacyjnym.

Zupełne fiasco konferencji londyńskiej.

[Nawet w sprawie pszenicy nie doszło do zgody.]

LONDYN, (Pat). Konferencja ekonomiczna dziś właściwie została zakończona, jeżeli chodzi o praktyczne prace w podkomisjach. Pozostaje już tylko podsumowanie spraw zatwierdzonych, względnie omówionych i ujętych w formie sprawozdania. Dziś czynione były wielkie wysiłki, aby doprowadzić do porozumienia między krajami eksportującymi i importującymi pszenicę. Wszystkie te próby jednak zawiodły. Postulaty krajów importujących zostały przez kraje eksportujące odrzucone i do porozumienia w sprawie podniesienia cen oraz obniżenia cła pszenicy nie doszło. Aby jednak zachować chociażby pewne pozory i nie dopuścić do zupełnego załamania tych pertraktacji wybrano komisję redakcyjną, do której wydłegowano 3 przedstawicieli krajów eksportujących — Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch — i 6 delegatów krajów eksportujących — Australii, Kanady i Węgier. Zadaniem tej komisji będzie znalezienie na dzisiejszem wieczornym posiedzeniu formuły porozumienia, stwierdzającej możliwość kontynuowania dyskusji na konferencji, jaka zwołana zostanie w końcu września w Genewie.

Namiestnik Bawarii zaniepokojony.

MONACHJUM, (Pat). Według dzienników wiedeńskich, namiestnik bawarski gen. Epp odbył inspekcję granicy austriacko-bawarskiej. Gen. Epp wygłosił w mieście Hoff mowę, w której powiedział, iż stan nad granicą austriacko-bawarską jest niepokojący i to z winy Austrii.

Testis.

Wyrok w procesie „Centrolewu”

Zaskarżony wyrok zatwierdzono.

WARSZAWA. (Pat.) Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia Hermana Liebermana i innych od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r. na zasadzie odrębnych przepisów prawa orzekł:

Zaskarży wyrok zatwierdził z tem, że wymierzoną oskarżonym

Wincentemu Witosowi, Kazimierzowi Bągińskiemu, Mieczysławowi Mastkowi, Hermanowi Liebermanowi, Norbertowi Barlickiemu, Władysławowi Kiernikowi, Stanisławowi Dubois, Adamowi Pragierowi, Adamowi Ciolkoszowi i Józefowi Putko karę więzienia, zastępującą dom poprawy, zamienić na karę więzienia z utratą

praw obywatelskich i praw honorowych, — w stosunku do oskarżonych Witos, Bągińskiego, Liebermana, Barlickiego i Kiernika na lat 3, w stosunku do pozostałych na lat 5.

SALVATOR
znany od 50 lat — usuwa odciśnięcia i zgrubienia skóry. Żądać w aptekach i składach aptecznych — skład główny: „SALBOR” Lab. Chem. Farm. Warszawa, Waliców Nr. 11 t. 1 285.47

Kronika telegraficzna.

— W Szwecji zakazano noszenia mundurow organizacji politycznych. Zakaz będzie obowiązywać od dnia 1 sierpnia.

— Przybył do Krymii na odpoczynek miesięczny J. E. ks. arcyb. Marmaggi, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Warszawie w towarzystwie swego sekretarza ks. prałata Franciszka Rutkowskiego.

— W Kolonii samochód ciężarowy zderzył się z wozem tramwajowym, przyczynił się do śmierci na miejscu, a szeregu innych odniosło dotkliwie poparzenia.

— Zmarł nagle w Londynie lord Burham, były właściciel dziennika „Daily Telegraph”.

— Otwarcie żydowskiej konferencji antyniemieckiej nastąpiło w „Carlton Hotel” w Amsterdamie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele żydostwa Stanów Zjednoczonych, delegacji z Anglii, Holandji, Belgii, Polski i Finlandji.

— 6852raTUolrjm m mm m mm m h h h

JEDZIEMY ZAGRANICĘ!

29 lipca — Do Francji i Belgii
4 sierpnia — Wokół Wielkiej Brytanji
15 sierpnia — Do Sztokholmu
21 sierpnia — Do Anglii i Belgii

CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH
CENY BILETÓW OD 600 ZŁOTYCH
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBEWNE.

Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA
W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 116, TEL. 547-47
W GDYNI, UL. WARSZAWSKA, W ŁOWIEU, UL. NA BŁONIE 2
W KRAKOWIE, UL. BŁUBIŃ 3, W RZESZOWIE, UL. GROTTGERA 100A.
ORAZ W BIURACH PODROŻY

Proces o ekscesy antyżydowskie. Na ławie oskarżonych — obwiepolacy i Hallerczycy.

WADOWICE. (Pat.) — Dzisiaj przed sądem okręgowym w Wadowicach rozpoczęła się rozprawa o zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w marcu rb. w Rańcu i Miłowie powiatu żywieckiego.

Oskarżonych jest 42 członków byłego Obozu Wielkiej Polski i Związku Hallerczyków, z których 12 odpowiada za więzienia. W skład trybunału sądzącego wchodził se-

dzja Sądu Okręgowego Łódzki, jako przewodniczący sędzia Sądu Okr. Jaros. i Rogosz, jako wotane. Oskarża podprokurator Pele. W dzisiejszym dniu po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchany był główny oskarżony Jerzy Ferens, emerytowany profesor z Bielska i Józef Surmy, rolnik z Rańca. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 10 dni.

Uczniowie z nauczycielami dokonali zamachu na pociąg.

WIENIEN. (Pat.) — Komunikat policyjny przedstawia wynik dochodzeń w sprawie zamachu na kolej elektryczną Wiedeń — Baden. Dochodzenia wykazały, że zamachem dokonali uczniowie szkół średnich i kilka stu dentek. Sporządzono 13 bomb. Materiał przy budowy do tych bomb dostarczony był przez

profesora gimnazjum Bayera. Kiedy władze rozpoczęły śledztwo zamachowcy usiłowali zakopać w ziemi niezdetonowane bomby. Kilkunastu uczniów i 3 profesorów aresztowano. Śledztwo wykazało, że zlecenia wykonał zamachowców nadchodzą regularnie z Mo-

Pod Kłajpedą zatonał jacht harcerzy litewskich.

Przed paru dniami o 3 rano wypłynął z Kłajpedy do Libawy jacht motorowy harcerzy litewskich z 13 ludźmi załogi, odprowadzany na pewnej odległości przez statek portowy „Rudis”. Wkrótce jacht najechał na lawę piasku i rozbił się. Trzej marynarze, Wincenty Sztylauskas, Edward Jesu-

kiewicz i Wiktor Apulewicz, utonęli, kapitan jachtu i dwaj marynarze, mimo silnych obrażeń, dopłynęli wraz z resztą załogi do portu. Statek portowy „Rudis” pozostał bezczynny podczas katastrofy. Policja wszczęła dochodzenie.

Napad na pociąg.

BUKARESZT. (Pat.) — Pasażerski pociąg, jadący z Ploesti do Brassowa, padł wczoraj wieczorem ofiarą niezwykle zuchwałego napadu bandy rozbójników, którzy przy pomocy rewolwerów usiłowali sterczo zwać jadących podróżnych w celach rabunkowych. — Znajdujący się w pociągu poli-

cięli rozpoczęli z bandytami walkę. Z obu stron padły liczne strzały rewolwerowe. — Walka w wnętrzu wagonów przeniosła się na dachy biegnącego pociągu. Jeden z bandytów został zastrzelony. Zwłoki jego znalezione na szynach. Odparci bandyci zbiegli pod osłoną ciemności.

Lotnicy sowiecy w Krakowie

KRAKÓW. (Pat.) Dzisiaj o godz. 12.40 po południu wylądowali na lotnisku krakowskim lotnicy sowiecy

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI IETNIEJ.

lepiąc radykalnie: muchy, komary, pchły, pluskwy i wszelkie robactwo. Sprzedawca w składach apt. i aptekach.

Przedk. H. Wojtkiewicz. Wł. G. Katowice.

Lot Post.

Post uważa, że nie może urzeczywistnić swego planu dokonania lotu dookoła świata w ciągu czterech dni z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych wzdłuż całej drogi od Berlina aż do Chabarowska. — Post spodziewa się dolecieć do Nome po 16 godzinach.

Przed odlotem lotnik amerykański wyraził wdzięczność władzom sowieckim za serdeczne przyjęcie i pomoc, okazaną mu na terytorium Z. S. R. R.

Post na Alasce.

NOWY YORK. (Pat.) — Willey Post przy był do Nome nad zatoką Norton na Alasce.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

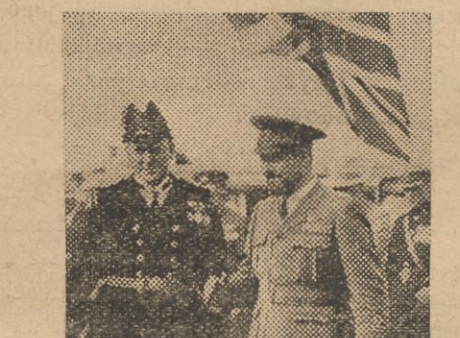
— Słynny basista rosyjski Szalja PIN wydał niedawno pamflety, które ukazały się na rynku księgarskim w języku francuskim. W żywej formie opisuje w nich głoskuski. W żywej formie opisuje w nich głoskuski. W żywej formie opisuje w nich głoskuski.

Eskadra gen. Balbo.

NOWY YORK. (Pat.) — Hydroplan min. Balbo po kilkakrotnym okrążeniu Manhattana wylądował w zatoce Jamajka — Bay przy Long Island. Eskadrze włoskiej towarzyszą liczne samoloty amerykańskie oraz sterowce „Macon”.

Gen. Balbo w Waszyngtonie.

WASZYNGTON. (Pat.) — Gen. Balbo i 10 starszych lotników jego eskadry przybyli do Waszyngtonu aeroplanem marynarki powietrznej amerykańskiej. Na powitanie lotników wlotniczo do 19 strażników armatnich. Na lotnisku zebrały się obrzędy tu my publiczności, która owacyjnie witała gen. Balbo i jego towarzyszy. Gen. Balbo po przyjęciu raportu od warty honorowej wraz z towarzyszącym mu lotnikiem włoskim udał się do hotelu, a następnie do Biłago domu, gdzie prezydent Roosevelt podejmował go śniadaniem.



Gen. Balbo w Montrealu.

Wizyta floty lotewskiej.

GDYNIA. (Pat.) 26 bm. przybył do Gdyni z oficjalną wizytą flota lotewska pod przewodnictwem komandora Spade. Przybył na jedną kanonierka, 2 traolery i 2 łodzie powietrzne i 2 hydroplan.

Rekord, który notujemy ze szczególną satysfakcją.

GDYNIA. (Pat.) Ogólny przeladunek w porcie gdyni w dniu 18 bm wyniósł 28.583.4 tonny. Jest to rekordowa cyfra przeladunku dziennego, jaką notowano dotychczas. Ostatni przeladunek notowany był 6 maja i wyniósł 27.339.8 tonny.

Łunaczański przyjeżdża do Warszawy.

PARYŻ. (Pat.) Były komisarz oświaty ZSSR Łunaczański, który obecnie bawi w Paryżu po odroczeniu w jednej z miejscowości kuracyjnych we Francji, przyjeżdże do Warszawy celem wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie historyków.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat.) — DEWIZY: Londyn 29,75 — 29,74 — 29,80 — 29,59 — Nowy York 6,28 — 6,32 — 6,24 — Nowy York kabel 6,29 — 6,33 — 6,25 — Paryż 35,05 — 35,14 — 34,96 — Szwajcaria 172,85 — 173,25 — 172,42 — Berlin w obr. przyw. 213,10. AKCJE: Bank Polski 82,50. DOLAR w obr. przyw. 6,18. RUBEL złoty: 4,85 i pół.

— Do Poznania przybyła wycieczka 100 dzieci polskiej z Ameryki w liczbie 40 osób, uczniów szkół dokształcających w Nowym Yorku.

— W Poznaniu bawi wycieczka naukowa związku inżynierów dróg i mostów w Paryżu w liczbie 32 osób.

D-r RYWKIND
choroby nosa, uchu i gardła
powrócił
Trocka 9, tel. 7-35. Przyjm. od 12—15—17

Po podpisaniu paktu 4-ch.

Złe horoskopy.

PARYŻ. (Pat.) Dzisiejszy „L'Ordre” zestawia szereg faktów politycznych, które bezpośrednio po podpisaniu paktu czterech, Dziennik zwraca uwagę na ostatnie posunięcie Hendersona, pragnącego doprowadzić do spotkania Daladier i Hitlera, podkreślając, że była to niepotrzebna gorliwość, która wywołała oświadczenie ze strony Niemiec, że wszelka inicjatywa w tym względzie powinna wyjść z Paryża. „D. Dipl. Pol. Kor.” pisze wyraźnie, iż propozycje Hendersona są przedwczesne i wszelki kompromis francusko-niemiecki w sprawie rozbrojenia jest iluzją.

Dziwnie brzmiało również — pisze „L'Ordre” — oświadczenie Simona, złożone jakoby przed jego wyjściem wycieczką korespondentowi „Journal de débats”. Simon miał rzekomo powiedzieć, iż pakt czterech musi służyć za punkt wyjścia dla międzynarodowej akcji, mającej na celu realizację obowiązujących obecnie traktatów.

Zestawienie tendencji Hendersona, deklaracji Berlina i oświadczenia Simona nie wroży nic dobrego dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Europie w następstwie zawartego paktu czterech.



Na zdjęciu uczestnicy podpisania paktu 4-ch. Od lewej: von Hassel — niemiecki ambasador we Włoszech, Mussolini, sir Roland Graham i Henry de Jouvenel, Zdjęcie wykonane zaraz po podpisaniu paktu w Pałacu Weneckim.

Papen zaleca hitleryzm całej Europie.

BERLIN. (Pat.) Wicekanclerz Papen w wywiadzie z korespondentem specjalnym kilku większych dzienników niemieckich, oświadczył, że dopiero rząd narodowo-niemiecki potrafi stworzyć odpowiednią platformę dla owocnej współpracy między kościołem a państwem.

Wicekanclerz podkreślił następnie że Watykan bez wahania przystąpił do zawarcia konkordatu z Niemcami w przekonaniu, że kościół powinien udzielić pomocy każdemu, kto podję-

nie się walki z bolszewizmem i bezbożnikami.

W zawarciu konkordatu i paktu czterech w stolicy faszystowskich Włoch wicekanclerz Papen widzi dowód, że z Niemiec i Włoch wyszły idee, na których rozpocznie się budowa nowej Europy. Okoliczności te niewątpliwie przyczynią się do zaciśnięcia węzłów duchowych między oba kraje, mającej przetrwać w każdej polityce; zagranicznej tylko nie licząc punkty styczności.

Wędrówka Hendersona!

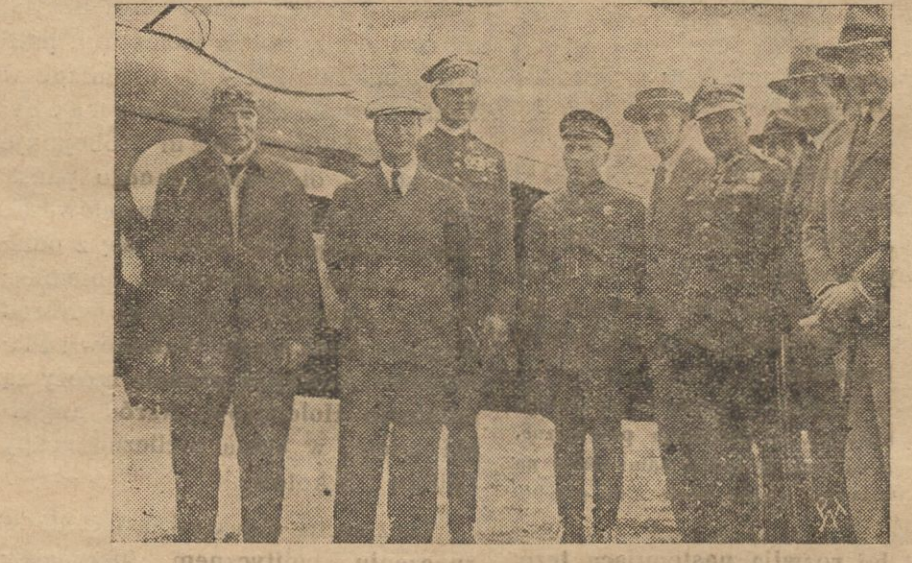
PRAGA. (Pat.) Henderson opuścił Pragę, udając się do Monachium.

BERLIN. (Pat.) Z kół poinformowanych donoszą, że Henderson w Monachium spotka się z kanclerzem Hitlerem. Do Monachium wędrują również minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath i weźmie udział w naradach Hitlera z Hendersonem.

Lot fiński.

HELSINGFORS. (Pat.) — Znany lotnik fiński kpt. Väinö Brenner, odbywający obecnie lot dookoła świata i przybywający w Ameryce, zamierza dnia 22 lipca wystartować z Nowego Yorku do przelotu przez Atlantyk.

Z pobytu lotników sowieckich w Warszawie.



Onegdy przybyli do Warszawy w dwóch samolotach wybitni lotnicy sowiecy: dowódca brygady lotniczej Turczowski z obserwatorem inż. Pawłowem i dowódca szesnastego pułku lotniczego inż. wojennego Ingauis z obserwatorem inż. Mjenznowem. Na lotnisku warszawskim powitał ich: kpt. Ryski, szef biura komunikacji lotniczej i ewidencyjnej, M. S. Z., członekowie poselstwa ZSSR i d. Goście

sowiecy bawili w Warszawie trzy dni i odcieśli do Krakowa.

Na zdjęciu naszym widzimy lotników sowieckich w otoczeniu przedstawicieli władz polskich na warszawskim lotnisku. Stoją od lewej: Ingauis (1), Turzański (2), pułk. Ryski (3), atache wojskowy sowiecki pułk. Lepin (4), szef departamentu lotniczego węgna w ministerstwie Komunikacji pułk. Filipowicz (5), komendant miasta pułk. Szajewski (6).

SZKICE BAŁTYCKIE.

„Święto Pieśni” w Estonji.

Święta śpiewu, odbywające się obecnie co pięć lat, są największą uroczystością narodu estońskiego. Miały one doniosłe znaczenie w historii rozwoju kultury i myśli politycznej. W drugiej połowie zeszłego stulecia, kiedy nowe prądy przeszły przez Europę, w okresie wiosny narodów, wielki działacz narodowy i literat estoński J. W. Jannsen wskrzesił mit bogów pieśni Wenemujne. W związku „Wenemujne” skupił najwspanialszych ludzi swojej ojczyzny, a w roku 1869 od było się pierwsze święto śpiewu. Aż kilkadziesiąt lat później, w roku 1910, wielki, jednak zabity żywiej serca muzykalnego narodu estońskiego. To pierwsze wielkie zdarzenie w życiu kulturalnym Estonji, w okresie kiedy naród jedynie pieśnią mógł zamianować swoją odrębność kulturalną, pomogło mu skupić swe siły, które złączyło we wspólną, wyjętą przynad odrodzeniem kulturalnym przyczyniło się do wytrwania w walce z przemocą caratu.

„Estonja występowała sobie niepo-

dy chóry akademickie bratniego narodu fińskiego, chóry zaprzyjaźnionej akademickiej młodzieży lotewskiej, w pięknych strojach ludowych, oraz chóry akademickie norweskich w poważnych strojach północy. W białych jak śnieg sukniach i powiewnych czarnych mantylach, w fantazyjnych, czarnych beretach, kroczyły średnio-wiecznymi załkami Tallina zgrabne Norwki z białymi jak len włosami, wzbudzając ogólny podziw i zachwyt. Niejeden z moich kolegów pragnął się zbliżyć do wysmukłych paniel, lecz ich surowy strój, raczej do habitu kła sztorowego podobny, każdego od flirtu odstraszał.

Z Moskwy przybyło 15 dyplomatów obcych, znanych realizmem życia sowieckiego. Przybyło również 50 dziennikarzy zagranicznych z Polski, Czechosłowacji, Litwy, Łitwy, Niemiec i Finlandji. Przybyli strzelcy polscy i turyści ze wszystkich krajów bałtyckich. Był też wśród dostojnych gości, tak dobrze Wilnu znany, p. Minister Beckowicz.

Podozas I Wielkiego Festiwalu Muzyki Estońskiej, od rana do wieczora w wszystkich salach i dziedzińcach miasta, odbywały się najrozmaitsze koncerty. W teatrze przysłuchiwać się mogliśmy dźwiękom oper estońskich, których scenariusz oparty jest na da-

wnych dziejach narodu estońskiego. Grano: A. Lemby „Kalmunej” i „Kaupo” A. Wedro. Ta ostatnia opera posiada szereg motywów oryginalnych i pięknych. Fragment „Ave Maria” pozostanie nadług w mojej pamięci. Zresztą, otrzymaliśmy od kompozytora rękopis z dedykacją, który dowodził się od kolegów moich, dziennikarzy estońskich, że dzieło to wywarło na mnie wielkie wrażenie, będącym melodej te, gdy ją zapomniałem, znowu odtwórzę.

Punktem kulminacyjnym festiwalu był jednak gigantyczny koncert 20.000-ego chóru, który odbył się pierwszego i drugiego dnia na obrzeżach, otwartej estradzie za miastem.

Gdy pochód 20.000 śpiewaków w barwnych strojach ludowych, z 312 sztorami wyruszył w stronę estrady, nad morze, cały Tallin i bodajże pół Estonji wyległo na ulice, aby przyrzuć się temu, w swoim rodzaju jednemu, widowisku. Gdy pierwszy śpiewacy schylali swoje sztorady przed Naczelnikiem Państwa i prezydentem Lotwy, ostatni mieli przed sobą 4-kilometrową drogę. Pochód 516 chórów trwał dwie i pół godziny.

Na zaproszenie Estończyków brałmy również udział w pochodzie. Zrównoważony zazwyczaj naród estoński hucnie oklaskiwał przedsta-

wicieli młodzieży polskiej, fińskiej i lotewskiej.

...kiedyś wkróczyli na polane przed estradą, owajom nie było końca.

— „Elagu Poala” Nieci! żyje Polska! Viva! Ci Polonia! — oto okrzyki którym; nas witano. Niejeden dziarski filister estoński na widok czapek polonusów wileńskich wspominał z wzruszeniem dawne dzieje, kiedy Polacy w Dorpacie walczyli również o prawa młodzieży estońskiej, wówczas kiedy w pojedynkach zginęło kilkadziesiąt Niemców i kilkunastu Polaków.

— Dlaczego nie widać w pochodzie naszej mniejszości niemieckiej, z wyjąz o choco śpiewającej na wszystkich swoich zebraniach — słycać głos z tłum.

— Nie wypada im śpiewać pod batutą estońską — oświadcza ktoś żartobliwie.

— Gdzie tam — mówi inny. — Nie śpiewają, bo program nie przewi duje hymnu hitlerowskiego.

Jak, był wzburzonego morza kłósał się kilkadziesiąt tysięcy tłum na obrzeżach polanie. A kiedy 70000 widzów zajęło swe miejsce i zapanowała cisza zabrzmiał chór!

śpiewany przez gigantyczny chór. Oddano część należną wszechpotężnemu Twórcy. Nad tłumem wzbili się w powietrze skowronek.

— Święty duch nam błogosławi! — mówi obok mnie pobożna wśniewka.

Nie jeden Estończyk przypomniał sobie przytem 7-me Święto Śpiewu. W r. 1910, kiedy w kraju szalała ruskifikacja. Miano wtedy jednocześnie założyć kamień węgielny p. gmach teatru narodowego. Władze rosyjskie zaakceptować nie chciały uroczystości obchodu, widząc w tem pierwsze odłbyski budzące się wolności. O! przewodniczącemu dr. Ackela, później szego Ministra Estonji żądali przedmówienia w języku rosyjskim, „tem żądaniem zdegradowano nas netylko do szeregu obywateli drugiej kategorii, lecz również i do ludzi gorszego gatunku” oświadczył dr. Ackel, rezygnując z uroczystości założenia kamienia węgielnego. Święto śpiewu jednak walczyło i stało się wielką manifestacją patriotyczną. Następne święto odbyło się już w niepodległej Estonji w r. 1923.

— Podobnie jak dawniej, musimy i dzisiaj przezwyciężyć wszelkie trudności własnymi siłami. Musimy się

(Dokończ n'ie na str. 4-ej.)

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU
Wykrycie morderców.

Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu w zasłach we wsi Amelno zwłok Mikołaja Romanowicza w poderżniętym gardle. Właściciel bezpoczernstwa wykrył momentalnie sprawców zbrodni. Zabójstwa dokonali...

mieszkańcy tej samej wsi Antoni, Wiktor i Włodzimierz Skórki. Włodzimierz Skórka przyznał się, że brał udział w morderstwie lecz powiada, że do czynu namówiony został przez swych braci.

Święciany.

POŻEGNANIE MIŁYCH GOŚCI

Powiadają, że w dzisiejszych czasach wszelkiego rodzaju kryzysów, załamanych się lub wycieńczonej konferencji, w czasach, gdy słońce przestało świecić, a stepujące miejsca deszczem i grzmotem...

Z pogranicza.

LIKWIDACJA BANDY PRZEMYŃCZEJ.

W rejonie odcinka granicznego Turmouly zlikwidowana została niebezpieczna banda przemytnicza, która przez dłuższy czas była nieuchwytną zarówno dla straży polskiej jak i lotewskiej.

MANEWRY LITEWSKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ.

Od kilku dni na pograniczu polsko-łotewskim w rejonie Oran odbywają się, doroczne, na szeroką skalę zorganizowane manewry powietrznej floty litewskiej. W pobliżu granicy polskiej krążą eskadry samolotów litewskich.

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-iej do 18-iej. Warunki przystępne.

Malwersacje w warsztatach kolejowych w Nowo-Swięcianach.

Dyrekcja P. K. P. komunikuje: W związku ze stawianymi zarzutami o popełnieniu przekroczeń służbowych w warsztatach kolejowych w Nowo-Swięcianach, przez kierownika...

szlubygo wydziału kolej wasko — torowych Józefowi Jendzi i kandydatów kolej wasko — torowych w Nowo-Swięcianach Janowi Podleckiemu. Równocześnie w stosunku do tych pracowników został przez władze śledcze zastosowany areszt prewencyjny...

Utonął na oczach ojca.

Wczoraj, podczas kąpielii w Wilji na Zakrecie, utonął 13-letni uczeń J. Wyszynski z ulicy Zakretowej. Wypadek zdarzył się na oczach ojca tragicznie zmarłego, który wraz z trzema synami zajął kąpiel.

Chłopcy 13 i 16 lat odpłynawszy od brzozy, zostali porwani przez silny prąd. Jeden z nich począł tonąć. Na ratunek rzucał się drugi lecz również stracił siły i po chwili tonął wraz z bratem. Wówczas z pomocą pośpieszył trzeci brat, któremu udało się jednego z tonących uratować. J. Wyszynski znikł pod wodą.

Zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe doprowadziło uratowanego chłopca do przytomności. Złotk topielca na razie nie odnaleziono. Łódź policyjna poszukuje zwłok.

W czasie wypadku ojciec chłopców stał w bezsilnej rozpaczce na brzegu, nie umiejąc płynąć nie mógł pośpieszyć z pomocą walczącym ze Śmiercią swym dzieciom.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano poza tym na Wilji jeszcze kilka wypadków tonienia, które na szczęście nie zakończyły się tragicznie. (c)

Śmierć od ukąszenia muchy

Niecodzienny tragiczny wypadek wydarzył się obecnie w Wilnie.

Stała mieszkanka Wilna 25-letnia Rachel Sapirowna stale zamieszkała w Wilnie przy ul. Zawalnej 53, przebywała ostatnio na letnisku we wsi Góry, położonej na terenie Wielkiego miasta Wilna w obrębie drugiego komisariatu.

W sobotę wieczorem, podczas spaceru w lesie, Sapirowna ukąszona została boleśnie przez jakąś muchę, na co, naturalnie, nie zwróciła uwagi. Po upływie pewnego czasu w miejscu ukąszenia wytworzył się wrzód.

Tęgoż wieczora nieszczęśliwa dostała bardzo dużej temperatury. Chorą niezwłocznie przewieziono do Wilna, lecz lekarze nie mogli określić choroby.

Po upływie trzech dni, mimo wysiłków lekarzy, chora zmarła.

Analogiczny wypadek śmierci wskutek ukąszenia muchy wydarzył się przed trzema laty na Polesiu, w pobliżu Derecznowa, gdzie został ukąszony trzydziestoletni syn ziemianina Dąbrowskiego i mimo wysiłków lekarzy zmarł. (c)

Jakie instytucje zajmują się rozprawadaniem kredytów na zastaw zboża.

Bank Polski przystąpił do uruchomienia rejestrowego kredytu na zastaw zboża na następną kampanię zbożową.

Kontyngent tego kredytu został określony na 30 milionów złotych, z czego przypada na kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej 6 i pół mil. zł. Oprocentowanie kredytu razem z korzyściami, pobieranymi przez instytucję rozprawadającą wynosić będzie 7 1/4 proc. do czego mają dochodzić koszty oszacowania przedmiotów zastawu, tak, że faktyczne oprocentowanie będzie wynosiło około 8 proc.

Pożyczki z tytułu kredytu zastawowego mają być spłacane w 6-ciu ratach miesięcznych, począwszy od stycznia 1934 r. Pierwsze cztery raty będą wynosiły po 15 proc. początkowego kapitału, dwie ostatnie po 20 proc.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” rozprawadaniem kredytów zajmują się następujące instytucje: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Bank Wileński, Potocki i Spółka, Bank Poznański, Związek Kredytowy, Bank Związków Spółek Zarobkowych, Wileński Prywatny Bank Handlowy i Centrala Rolników.

Ponadto rozprawadaniem kredytów dla mniejszej własności rolnej zajmują się Bank Rolny i Bank Związków Spółek Zarobkowych. (Iskra).

Urzednicy państwowi Interwenują o zwrot czesnego.

Z powodu wprowadzenia zmian w podziale roku szkolnego, w myśl których ferie rozpoczynają się od połowy czerwca, urzednicy państwowi narażeni zostali na niespodziewany wydatek.

Pobrano od nich czesne za cały czwartwie, uzasadniając to tem, że wyplaty nauczycielskich poborów dokonywane są zgóry za miesiąc.

Ponieważ także na wyrok szkolny rozpoczyna się od połowy sierpnia, czesne zwiększa się o jeden miesiąc, za który jednakże urzednicy nie otrzymaliby zwrotu.

W związku z tem organizacje urzednicze poczyniły odmienne zabiegi u władz o uregulowanie tej sprawy i zwrot czesnego w granicach dostawianych do okresu nauki.

RADJO WILNO.

PIĄTEK, dnia 21 lipca 1933 r. 7:00: Czas i pieśń. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:30: Dziennik poranny. 7:35: Płyty. 7:52: Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. 12:05: Płyty. 12:25: Prasa. Kom. meteor. 12:35: D. c. płyt. 12:55: Dziennik poł. 14:50. Program dzienny. 14:55: Płyty. Kom. D. c. płyt. 15:25: Kom. gosp. 15:35: Mikrofon w Pogotowiu Ratunkowym, raportaż. 16:00: Koncert. 17:00: Mała skrzyneczka. 17:15: Koncert solistów. 18:15: Co to jest fundusz pracy? odczyt. 18:35: Płyty. 19:10: Rozmaitości. 19:20: Ze spraw litewskich. 19:35: Program na sobotę. 19:40: „O wystawie Sobieskiego na Wawelu”. 20:00: Koncert. 20:50: Dziennik wiecz. 21:00: Dokąd jechać na nie dzieje? 21:10: D. c. koncertu. 22:00: Muzyka taneczna. 22:25: Wład. sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 22 lipca 1933 r. 7:00: Czas i pieśń. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:30: Dziennik poranny. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. 12:05: Płyty. 12:25: Prasa. Kom. meteor. 12:35: D. c. płyt. 12:55: Dziennik południowy. 14:50: Program dzienny. 14:55: Płyty. 15:25: Kom. gosp. 15:35: Płyty. 16:00: Audycja dla chorych. 16:30: Koncert muzyki lek. 17:00: Odczyt. 17:15: Koncert. 17:45: Tr. Miedzyn. Mecz Piłkarski. 18:15: Tr. z Poznania zamknięcia zawodów strzeleckich. 18:45: Koncert. 19:20: Tygodnik litewski. 19:35: Program na niedziele. 19:40: Kwadrans literacki. 20:00: Koncert wiecz. 21:15: Przegląd prasy roln. 21:30: Koncert Chopinowski. 22:00: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Kom. meteor. 22:40: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KARLOWICZ — DWORZAK — DUKAS. Piątkowy koncert symfoniczny ze studja warszawskiego o g. 20 rozpocznie trylogia muzyczna Karłowicza „Odwieczne pieśni”, która są jakby zwierciadłem tragicznej nuty życia kompozytora. Poza tem w programie orkiestrowym pod dyr. Br. Wolfstala mamy barwną i efektowną „Symfonię z Nowego Świata” Dworzaka i charakterystyczny, groteskowy obraz Pawła Dukasa „Uczeń czarnoskóry”. Świetny skrzypek Ludwik Oleś man wykona poza tem koncert g-moll op. 26 Brucha.

MIKROFON W POGOTOWIU RATUNKOWYM.

W serji swoich spacerów po różnych renowach życia mikrofon wileński zawędrował w piątek o g. 15.35 do naszego Pogotowia Ratunkowego, by zaznajomić słuchaczy z tą wielce polityczną, obfitującą w dramatyczne wydarzenia instytucją użyteczności publicznej. Przynamy się: ilu z nas zdaje sobie sprawę z istotnego znaczenia Pogotowia, z jego zbawiennej roli w społeczeństwie i z form współpracy naszej w tym do brodziejnie nieszczęśliwych, ratowanych w nagłych wypadkach? Posłuchajmy tego raportażu, który nam wlewa życie i zmusi do poważnej zadumy...

POGADANKI NA CZASIE.

Piątkowe odczyty: o godz. 15.15 „Co to jest Fundusz Pracy?”, o godz. 19.40: „O wystawie Sobieskiego na Wawelu”, a godz. 21 „Dokąd jechać na niedziele?”.

Dobrze zastosowana umiejętność z dziedziny ratownictwa.

Mieszkańcy ul. Brackiej znajdują się pod wrażeniem następującego wypadku. Onegdaj wieczorem spadający ze stupa telegraficznego drut elektryczny zawadził o 12-letniego chłopca Witolda Niedzielskiego zam. w domu nr. 18 przy tejże ulicy który ratowany przez wysokiego napęciła padł na ziemię ze słabymi oznakami życia. Obecni przy wypadku nie stracili orientacji i zanim ktoś pobiegł po pomoc zaka-

W rocznicę



W Kalfornji, w związku z 50-letnim straceniu pierwszych pionierów przez tubylców, zrekonstruowane zostały w celach pokazowych ówczesne szubienice.

„Spółdzielnia Artystyczna”

Idącemu ul. Mickiewicza rzuca się w oczy sułtana, pomalowana mocnym błękitem. Na sztydzie napis: „Spółdzielnia artystyczna”. Wystawione są obrazy, rzeźby, projekty architektoniczne. Wchodząc do wnętrza (wstęp bezpłatny) widzimy cały kalendarz zajęty przez ekspozycję.

Niegdys była to kawiarnia. Teraz także. Tyko z pewną różnicą. Kawiarnia została odsunięta na drugi plan i nie jest celem — jako środkiem utrzymania tej placówki, za daniem której jest propaganda sztuki wszelkiemu dostępnemu środkami.

Grupa ludzi dobrej woli poszukujących drogi popularyzowania sztuki stworzyła ze Spółdzielni, która stawia sobie za zadanie — dotarcie do jak najszerszych mas.

W „spółdzielni” można znaleźć dzieła wszystkich artystów-malarzy wileńskich. Można kupić obraz, zamówić. Można też zamówić portret, rysunek, albo projekt architektoniczny.

Placówka ta nieogranicza się do działalności w mieście. Na prowincji także będą urządzone wystawy z referatami o sztuce. Ma powstać sekcja propagandowa, której zadaniem będzie dążenie do tego, by mieszkanie każdego średnio zamożnego mieszkańca Wileńszczyzny było ozdobione wartościowym dziełem sztuki, a nie oleoobrazem bez żadnej artystycznej wartości.

Najbliższą imprezą „Spółdzielni” będzie okrężna wystawa sztuk plastycznych, która zjedzie: Druskienki, Grodno, Białystok, Wolkowsk, Slonim, Baranowicze, Nieśwież, Nowogródek, Lida, Molodeczno i Święciany.

W związku z tem Zarząd Spółdzielni Artyst. apeluje do Członków Spółdzielni i innych osób sprzyjających tej idei o jaknajliczej szej zgłaszanie prac z dziedziny: architektury, malarstwa, rzeźby, grafiki, zdobnictwa i fotografii artystycznej w terminie do końca lipca rb.

Prace należy zgłaszać do biura Spółdzielni Artyst.: Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 11 od godz. 9 do 23 codziennie.



nie zatyka por, nie psuje cery, nie zawiera metali.

Działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu maja ogółem 1.868 osób, w tem 35.369 mężczyzn i 6.499 kobiet. Z ogólnej liczby zapośredniczonych do pracy 2.689 osób przypada na przemysł górniczy, 1.182 na hutnictwo, 1.819 na metalowość, 476 na wiołkiennictwo, 2.765 na budowlaność, 1.604 na inne grupy zawodowe, 26.391 na robotników nietykalifikowanych, 2.600 na robotników rolnych, 785 na pracowników umysłowych, 391 na młodocianych, oraz 1.196 na służbę domową.

Komfort mieszkaniowy z przed 4000 lat.

W pustyni, na wschód od Tygrysu, 80 kilometrów od Bagdadu ciągnie się pasmo wzgórz, zwane przez Arabów Tell Asmar. Znany orientalista amerykański profesor Brestard przedkładał w tej okolicy poszukiwania, uwieścone pomyślnym rezultatem: znalazł on wykopaliska i cegły wypalone z napisami.

Wykopaliska te datują się z roku 2156 przed Nar. Chr., t. j. odnoszą się do okresu panowania trzeciej dynastji Miasto, które się wznosiło w tej okolicy nosiło nazwę Eschunna.

Ekspedycja archeologiczna, wysłana z Chicago, dokonała szeregu prac i dokopala się do niżej zachowanych kilku domów, których wnętrza wskazują na wysoki stopień ówczesnej cywilizacji. W pokojach znaleziono zachowane w całości wazy, garnki gliniane, młynki ręczne i rozmaite sprzęty domowe. Rzecz szczególna: znaleziono czerwona szminkę, pewną ilość kolu do barwienia brwi i rzęs, co wskazuje na znajomość i stosowanie kosmetyki.

Uwagę i podziw archeologów wzbudziły urządzenia higieniczne: lazienki np. wykonane wypaloną ceglą o podłodze z wylotami rur, prowadzących do kanału zlewowego. W każdej lazience znajdowała się wpuszczona w podłogę wanna z polewanej gliny. W jednym z pokoi znaleziono pod podłoga schowek, w którym ukryte były rozmaite klejnoty. Znajdowały się tam: kule z lapis-lazułu, onyks, zwierciadeczka srebrne, kule ze srebra i lapis-lazułu, koleczyki, branzolki. Or.

NASZA NOWA POWIEŚĆ

OD JUTRA, 22 b. m., ROZPOCZNIEMY DRUK POWIEŚCI

p. Eugenji Kobylńskiej-Masiejewskiej

„ZŁOTE SCHODY”

Nowa powieść autorki „UTOPIONEJ LALKI”, „KŁOPOTÓW PANI NIUSKI”, świeżo wyd. „ŚWIATA W SZKOLE” oraz licznych poezyj wzbudzi, niewątpliwie, najszerze zainteres. wśród sfer czytającego Wilna.

POCZĄTEK JUTRO!

KURJER SPORTOWY

Wioślarze jada na regaty do Rygi.

Pisaliśmy już dość obszernie o mających się odbyć 30 lipca w Rydze regatach międzynarodowych.

Olóż teraz możemy już całkiem konkretnie podać, że z Wilna na regaty te pojedzie kilkunastu wioślarzy i tak WKS wysła swoją najlepszą osadę do biegu o mistrzostwo Łotwy.

Czwórka WKS Pogoni jest całą naszą nadzieją. Spotka się ona z elitą wioślarstwa łotewskiego, Królewcą i Memla. Start niemieckich osad ową wia zainteresowanie, gdyż dotychczas stałe na rzece Aa, na której właśnie odbędą się omwiane regaty, zwyciężały osady z Królewca. Pojedynek ten Pogoni z Królewcem powinien przynieść nam pierwszy wioślarski sukces na obcym międzynarodowym terenie, a jeżeli zwyciężycie dzielni nasi zwyciężą, to zyska przez to b. wiele sport wileński, bo sukcesy na arenie międzynarodowej są najlepszą propagandą teżyżny nie tylko fizycznej, ale i duchowej. To też na wyniki wioślarskie z nad rzeki Aa oczekiwania w Wilnie będzie całe wioślarstwo Polskie. Osada Pogoni została ostatnio

wzmocniona doskonałym wioślarzem Wil. T. W. Łukasiewiczem, a całość osady wygląda następująco: Hawryl 'kiewicz, Matwiejczyk, Łukasiewicz, Zawadzki i Przemysław Niedziecki, olimpijczyków.

Nadzieją naszą jest również Zygmun Witkowski, który startować będzie o mistrzostwo Łotwy w biegu jedynek. W biegu Witkowskiego startują również Niemcy. Sądymy jednak, że wicemistrz Polski przywiezie do Polski cenny tytuł mistrza i wielkie moralne zadowolenie.

Prócz tych dwóch osad wysła również swoich wioślarzy i A. Z. S. Jedzie czwórka, która nie została jeszcze całkowicie skompletowana. Akademicy mają zamiar startować w biegu akademickim.

Wyjazd, to znaczny dzień wyjazdu uzależniony jest od załatwienia niezbędnych formalności paszportowych ale zapewne we środe, czwartek będziemy wioślarzy naszych odprawać na dworzec by w niedzielę wieczorem oczekiwać od nich telefonicznej wiadomości z przebiegu regat.

PREZES MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ ŁOTWY W WILNIE.

We wtorek ma przyjechać do Wilna samolotem prezes łotewskiej młodzieży akademickiej p. Blume.

Wiedzieć trzeba, że p. Blume jest na Łotwie b. ustosunkowana jednostką i wielkim działaczem na terenie akademickim, pracując nad zbliżeniem młodzieży łotewskiej z Polską.

Przyjazd działacza łotewskiej ml. akad. związany jest bezpośrednio z gościną wioślarzy łotewskich w Wilnie.

J. KALINOWSKI K. P. W. WEZMIE UDZIAŁ W BIEGU DOKOŁA POLSKI.

Dowiadujemy się iż członek sekcji kolarzkiej K.P.W. Ognisko Jerzy Kalinowski wzięmie udział w biegu kolarskim dokoła Polski.

Wjemy, że trasa tego biegu 10 sierpnia przebiegnie przez Wilno, a więc Wilno oczekiwac będzie z daleko większym zainteresowaniem przyjazdowi zawodników, którzy walczą będą na trasie długości około 3000 km.

W danym wypadku do wzięcia udziału Kalinowskiego w tym wielkim biegu kolarskim przyczynił się p. Kisiel, który poczynił mu wszelkie ułatwienia.

TURNIJE TENISOWE WE LWOWIE.

LWÓW, (Pat.) W drugim dniu turnieju tenisowego o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrano dalsze gry, w których odniosła zwycięstwo LKT. nad KT. 24 w stosunku 6:1. Naogól gra była na niskim poziomie i nie wzbudzała zainteresowania. Techniczne wyniki były następujące: Kolesz I pokonał Lantnera — 6:4, 6:2; Węleszuczowa zwyciężyła Szejdrównę — 6:0, 7:5. W grze pojedynczej Heba-Kolesz II wygrał z parą Lantner-Loewenherz — 6:3, 6:0.

SUKCES HELJASZA W STOKHOLMIE.

STOKHOLM, (PAT.) — W środe odbyły się w Stokholmie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Heljasz osiągnął w pełnięcu kulą znakomity sukces, zajmując pierwsze miejsce z wynikiem 15 mtr. 25 cm. przed swym groźnym rywalem Czechem Dołą — 15 m. 19 cm.

WALNE ZGROMADZENIE P. Z. P. N.

WARSZAWA, (PAT.) — Na dzień 6 sierpnia o godz. 9 rano zwołano zostało w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN.

Na porządku dziennym wybór nowego wydziału gier i dyscypliny.

Slonim. UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY POWIATOWEJ BBWR.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Powiatowej BBWR, p. inspektora Adolfa Sarcbeckiego odbyło się posiedzenie organizacyjnej Rady, na którym dokonano wyboru prezidium i powołano do życia dwie sekcje, a mianowicie — gospodarczą i samorządową. W skład prezidium weszli: prezes — A. Sarcbecki, wiceprezes — Antoni Zasada, sekretarz — Bjałas, oraz członkowie — inż. Kazimierz Michalski, burmistrz m. Slonimia i inż. Głowaczi z Dereczyna.

Przewodniczącą sekcji gospodarczej objął pos. Emeryk Hutten-Czapski, zaś sekcji samorządowej — inż. Kazimierz Michalski. Na posiedzeniu obecni byli: senatorowie K. Siedun oraz pos. Emeryk Hutten-Czapski.

Braślów. POSTRZELENIE

W lesie, należącym do dóbr Beloneckich niewykryty ślad sprawca postrelał Piotra Męcuka, mieszkańca wsi Borowe, gminy bohuskiej, litającego lat 17. Rannego odwieziono do szpitala w Święcianach.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

W związku z powziętą na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów uchwałą w sprawie unormowania zaległości z tytułu należności publiczno-prawnych, a więc podatkowych, komunalnych oraz składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, Agencja „Iskra” dowiaduje się, że uchwała ta dotyczy wszelkich zaległości tego rodzaju, których termin płatności upłynął przed 1 października r. 1931.

W celu urealnienia ogólnej sumy zaległości, ulegną skreśleniu, zgodnie z projektem, odesłki i kary za zwłokę za okres czasu do dnia 1 września r. b., jak również wszelkie zaległości niesściągalne.

Spłata urealnionych w ten sposób zaległości zostanie unormowana w takim stosunku, że pokrycie zaległości zahipotekowanych na majątku płatników, będzie rozłożone na 10 lat przy odsetku 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Początek spłaty tych zaległości nastąpi dopiero z dniem 1 stycznia r. 1935.

Spłata tych zaległości natomiast, dla których brak ubezpieczenia hipotecznego, zostanie rozłożona na przeciąg trzech lat przy odsetku 6 proc. w stosunku rocznym, przy czym pewna część owych zaległości zgodnie z projektem, ulegnie zbonifikowaniu.

Niezależnie od tych ulg zostaną również wprowadzone jak najdalej idące ułatwienia dla spłaty zaległości w naturze oraz w drodze odstępowań na rzecz skarbu, względnie związków komunalnych, urzędów rolnych i budowlanych.

Zainteresowane ministerstwa, jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, zgodnie z tym projektem unormowania zaległości podatkowych, przystąpiły już do opracowania zarządzeń, względnie norm ustawowych, niezbędnych dla zrealizowania tego projektu.

Prace te potrują przypuszczalnie do 1 września r. b. Należy nadmienić, że zastosowanie nowych ulg w zakresie zaległości podatkowych, który problem ten zatawiają w całokształcie, nie zmienia w niczem stosunku władz skarbowych do terminowego spłacania podatków bieżących. Należności bieżące winny być spłacane w przewidzianych terminach, skarb państwa bowiem, wprowadzając tak doniosłe ulgi w zakresie uiszczenia podatków zaległych musi mieć zapewniony terminowy wpływ podatków bieżących. (Iskra).



Kwartet.

KRONIKA

Piątek 21 Lipca

Dziś: Przekazy P. M.
Jutro: Marij Magdaleny.

Wschód słońca — 3 m. 40
Zachód — 7 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 20-VII—1933 roku.

Cisnienie średnie 764
Temp. średnia + 20
Temp. najw. + 24
Temp. najn. + 24
Opad —
Wiatr: cisza
Tend. barom.: niez. spadek
Uwagi: mgliście, zachmurzenie zmienne.

— Pogoda 21 lipca br. według P. I. M. W całym kraju pogoda słoneczna i upalna przy słabych ruchach powietrza lub ciszy. Słaba skłonność do burz.

domo, deszczami. W godzinach po-
łudniowych woda zaczęła spadać.

— **Nowe Komisje szacunkowe.**
W roku bieżącym kończy się kaden-
cja Komisji szacunkowych wybiera-
nych na okres 3-letni do współpracy
przy wymierzaniu podatków. W zwi-
ązk z tem wileńskie organizacje gospo-
darcze czynią już przygotowania do
wybrania nowych Komisji.

— **Komitet Odbudowy Wojskowego Ko-
ścioła** (po-trynitarskiego) w Wilnie uprzej-
mie podaje do wiadomości, że portrety s. p.
por. Fr. Żwirki oraz inż. St. Wigury wysz-
ły z druku i można je nabywać w wy-
dziale Nr. 3-5 m. 12. — Komitet poszuki-
je zdolnych i inteligentnych agentów (pa-
nów i pań) do rozpowszechniania portretów
s. p. Żwirki i Wigury.

NA WILEŃSKIM BRUKU NIUUDANE PODPALENIE.

Wczoraj w nocy w zabudowaniach Lud-
wika Matuszaka przy ulicy Słomiana 15
znaleziono palną się szmaty, obficie nasy-
cone naftą. Dzięki natychmiastowemu spo-
strzeżeniu ognia, zapobiegano pożarowi, któ-
ry mógł, z uwagi na okoliczne drewniane ba-
nowle, przybrać duże rozmiary.

Jak utrzymuje poszkodowany, usiłowania
podpalenia dopuścił się najprawdopodobniej
syn jego, Julian, zamieszkały stale w Me-
szagoła.

Miał on z nim zatarg na tle zapisu domu
i z tego powodu Julian Matuszak odgrażał
się kilkakrotnie, że zniszczy dom ojca, je-
śli ten nie zgodzi się na przepisanie posesji
na jego imię. (c).

POKASANA PRZEZ WSCEKLEGO PSA.
Irena Kowalska (Tomasza Zana 13) zameldowała policji, iż wczoraj wieczorem
gdź przechodziła ulicą Ludwisarską, wpo-
bliżu bramy domu nr. 5, została napadnięta
przez psa, który dotkliwie pogryzł ją w oko-
licy kolan. Poszkodowana przypuszcza, iż
pies, należący Adama Rundzina chorej jest
na wściekliznę.

Policja tym wypadkiem zainteresowała się.

HELIOS

Premjeral Wielki film
sensacyjny. W podwójnej
roli ulubieniec publiczności
Harry Piel w erotyczno-
sensacyjnym przeboju
ON ALBO JA

CENY ZNIŻONE: Na 1-szy seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr. Początek o godz. 4-jej

P A N

Ostatnie dni.
Po raz pierwszy w
Wilnie najnowszy dzwinkowiec według powieści
Zana Greya p. t.
(Ludzie pozabawieni sumienia, szerczy w kraju spokojnej, wyścigowej pracy
pionierskiej bezprawie i zamętu). Oszałamiające tempo akcji! Bogata treść!
NAD PROGRAM: **Dodatek. CENY:** Na 1 s.: Balkon 25 gr., Parter 54 gr.

CASINO

DZIŚ! Rewelacyjny program!
Dwa przebojowe filmy: 1) **SAMOTNY ORZEŁ** Rapsodia starej Arizony według powieści
Zana Greya. W rol. gl. **George O'Brien**
2) **Jej Grzech** Sensacyjny dzwink. z **Dorothy Mat-Call** i **Joel Mc Crea** bohater filmu Rajska Ptak
CENY ZNIŻONE: Balkon dz. 25 gr., wiecz. 40 gr. Początek o godz. 4-6-8-10.15

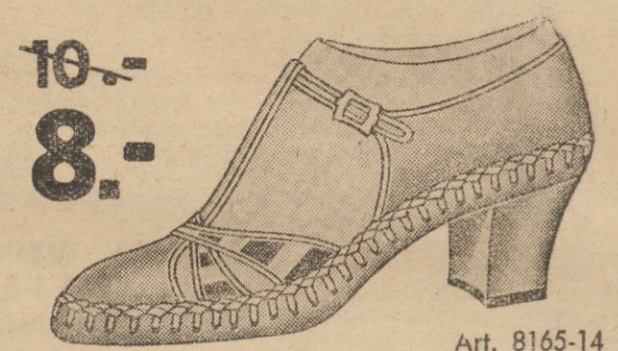
Ogłoszenie o przetargu na budowę przegród żelazo-betonowych dla Elektrowni Miejskiej w Wilnie.

Magistrat m. Wilna ogłasza publiczny
przetarg ofertowy pisemny na dzień 1-go
sierpnia 1933 r. na budowę przegród żelazo-
betonowych dla Elektrowni Miejskiej w
Wilnie, o ogólnej kubaturze robót żelazo-
betonowych około m³ 2500.

Oferty wraz z załącznikami, należy zło-
żyć w biurze Elektrowni Miejskiej w Wil-
nie, do godz. 12-jej dn. 1 sierpnia 1933 r.

Blizsze warunki przetargowe, szkice, obja-
śnienia i ślepe kosztorysy, mają być bra-
ne w Referacie Wydziału Elektrycznego w
godz. od 9-jej do 11-jej za opłatą 3 zł. od
kompletu.

ZNIŻYLIŚMY CENY OPANEK!



Art. 8165-14
OPANKI z płótna i skóry są najmiłsze, a przytem b. tanie.



Art. 8965-93
Piękna opanka do stroju letniego, w kilku kolo-
rach. Lekkie — przewiewne.



Art. 8485-73
Bardzo oryginalny model kombinowany w róż-
nych kolorach. Półwysoki obcas lakierowany.



Art. 1137-27
Eleganckie męskie półbutki z szarego płótna,
z lakierową obsadą, są najodpowiedniejsze na
letnie spacer.

Rata

FABRYKA W CHEŁMKU. 30-2

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Wydziału Za-
miejscowego Wileńskiego Sądu Okręgowego
w Lidzie, Dział A, w dn. 11 lipca 1933 r.
pod Nr. 2252 wciągnięto wpis następujący:
Firma „Mina Bojarska w Lidzie” piwiarnia na ul.
Falkowskiej pod Nr. 18. Firma istnieje od 1 kwie-
tnia 1933 r. Właścicielką jest Mina Bojarska zam.
w Lidzie, przy ul. Falkowskiego 18. 829/V1

Do Rejestru Handlowego Wydziału Za-
miejscowego Wileńskiego Sądu Okręgowego
w Lidzie, Dział A, pod Nr. 2251-1 w dn.
7 lipca 1933 r. wciągnięto wpis następują-
cej treści:

Iszak Szpilkowski i Ginda-Chaja Zylberzac.
Spółka firmowa. Siedzibą Spółki jest miasto Lida.
Spółka została zawarta na czas nieograniczony
Przedmiotem jej jest handel zbożem i przetworami
zbożowymi. Wspólnikami są: Iszak Szpilkowski i Gin-
da-Chaja Zylberzacowa, zam. w Lidzie przy ul. Sa-
dowej Nr. 7. Zarząd i prowadzenie interesów Spółki
należy do obu spółników łącznie.

Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a mia-
nowicie: umowy, weksle, indosy, czeki i pełnomoc-
nictwa podpisane będą obaj spółnicy łącznie, pod
stemplem firmowym, lub przez osoby do tego przez
wspólników notarialnie upoważnione. Zwykłą ko-
respondencją i pokwitowaniem z odbioru pieniędzy,
towarów oraz pocztowej i telegraficznej korespon-
dencji, jak to: pieniężnej, poleconej, przekazów pie-
niężnych, zalazien, ładunków i towarów może zastę-
wiać każdy wspólnik samodzielnie z prawem sub-
stytucji. 828/V1

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, wener.,
narządów moczowych,
od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne,
narządów moczowych,
od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Akuszerka Śmiałowska
Przeprowadziła się
na ul. Orszakowej 3-1;
(óg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetycz-
ny, usługa zmywania, bro-
dawki, kursunki i wargi.
W. Z. P. 48. 832

Akuszerka Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
ulica Kasztanowa 7, m. 5.
W. Z. P. Nr. 69.

WOWIEC lat 30, przy-
stojny, agronom, leśniczy,
mierniczy, posiada majątek
120 000 złotych, przeby-
wa czasowo w Wilnie.
Poślubi pannę lub wdówkę
do lat 35 najchętniej z ro-
dziny ziemianskiej. Infor-
macje „Rapid” Wilno,
Słowackiego 24-12.
Zgłoszenia natychmiast.
Odpowiadaj 9 rano — 9 w.
Listownie załączając zna-
czek na odpowiedź.
(Dyskrecja).

Akuszerka M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyńca, Tom. Zan.
na lewo Gedeonowsk.
ul. Grodzka 27.
W. Z. P. Nr. 3093

4-pok. mieszkanie
suche, z wygodami,
1-pięt. dom w ogrodzie
Tyzenhauzowska 4, m. 7

DUŻY PLAC
(na Zwierzyńcu) przy ul.
Milej Nr. 5 DO SPRZE-
DANIA. O warunkach do-
wiadzieć się w Admini-
stracji „Kurjera Wileń-
skiego” pod plac.

Folwark
sprzedam 16 h. w tem las,
pastwisko, łąka i ziemia
orna, kompletne nowe za-
budowanie, młody sadek,
od st. kol. Ponary 2 1/2 km.
Dowiedzieć się na miej-
scu z ulicy Raduńskiej
na trakt jezyński na 6-ym
km. od Wilna folw. Sło-
bódka, Kozakiewicz.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Dwa wypadki usiłowanego otrucia się
esenją octową zanotowano w Wilnie dnia
19 lipca. W pierwszym wypadku idzie o p. K.
Czajkowską z ul. Łostopadowej 8, która po
pełnieniu zamach samobójczy na stacji towaro-
wej.

W drugim o Emilję Raczkowską z ul. Tar-
gowej. — Obydwie desperatki odratowało Po-
gotowie Ratunkowe przewożące je w stanie
nie zagrażającym życiu do szpitala Sawicz.

Występy Małkiewicz i Sawana w Ber-
nardynie — rozpoczną się już 28 lipca. Na
występie te znakomita artystka wybrała prze-
piękną sztukę Nędzomiej „Cięci”, w której
ostatnio swoją wspaniałą kreacją podni-
ła na nowo prasę i publiczność. Wobec ry-
walnej premjery „Cięci” — „Jim i Jill” —
będzie musiał zejść wikrocie z afisza, nale-
żać zatem pośpieszyć się z zobaczeniem tej try-
skającej werwą i humorem nowości, która
ze względu na znaczne koszty wystawy nie
będzie grana po cenach propagandowych.

Wobec tego, dziś wieczór randez vous
calego miasta na „Jim i Jill”.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Nakładem Głównej Księgarni Woj-
skowej w Warszawie ukazały się ostatnio
następujące nowości wydawnicze z dziedziny
sportu:

PRAKTYCZNY PODRĘCZNIK PIŁOTA
SZYBOWCOWEGO — inż. E. Bachema. Pod-
ręcznik niemieckiego inżyniera Bachema
przetłumaczony na język polski przez mgr.
J. B. Stachonia wyczerpująco omawia za-
gadnienie szybownictwa stanowiące cenny
materiał zarówno dla uczniów jak i instruk-
torów.

Doskonały podręcznik sztuki żeglownia
znajduje każdy żeglarz i kajakowiec w księ-
żeczce L. Szybkowskiego „ŻEGLARZ ŚRÓD
ŁĄDOWY”. Komenda Harcerska zaleca ją
wsród swej organizacji.

Dla tych, którzy pragną posiadać za kł.
kadejszą złotą własny kajak, prawdziwą
pomocą będzie podręcznik Jabłoskiego —
„BUDOWA DWUSOBOBOWEGO KAJAKA
HARCERSKIEGO TYPU „H””. Kajak ten wy-
próbowany przez drużynę harcerską w dłu-
gich wyprawach wodnych daje wszelkie gwa-
rancje stateczności, wytrzymałości i wygody.

„ŁÓDZ HARCERSKA ŻAGLOWO - WIOS-
ŁOWA” Gabryjela — ułatwia harce-
rzom opanowanie materiału potrzebego na
stopień żeglarski.

„PRAWA I OBOWIĄZKI KAPITANÓW
I STERNIKÓW JACHTOWYCH” — gen.
M. Zaruskiego są niezbędny podręcznikiem
dla jachtowców morskich.

„DZIAŁANIE I OBSŁUGA SAMOCHODU” —
L. Kapłaniaka. Podręcznik opracowany
w sposób jasny i zwięzły, obejmujący cał-
kowicie automobilizm, jest niezbędnym dla
każdego kierowcy, a w pierwszym rzędzie
dla uczniów kursów samochodowych.

„OBOZY” — Z. Tryski inż. Podręcznik
omawiający przygotowanie i prowadzenie o-
bozów, z uwzględnieniem najdrobniejszych
nawet szczegółów, godny polecenia wszyst-
kim, których interesuje obozownictwo. Zna-
leż się powinien zarówno w ręku każdego
„obozowicza” jak i pedagoga oraz kierowni-
ka obozu. Jest to pierwszy w literaturze pol-
skiej podręcznik o obozownictwie ujęty tak
obszernie i wyczerpująco. Dodac trzeba, iż
autor, zasłużony działacz harcerski oraz zia-
ny już w tej dziedzinie pisarz, potrafił znie-
jąc nie tylko fachowo, ale i barwnie, tak
iż książka jest istotnie zajmująca i ciekawa.
Humor obozowy przebiega się też w lie-
nych ilustracjach, które stanowią i radową
atrakcję książki.

Dr. Krzemianski
Choroby wewnętrzne, spec. żółtka i jelli
przyjmuje od 12- i 4-6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25

KOŚCIELNA

— **Odsłonięcie tablicy ku czci kapłana-patryjoty.** W najbliższą nie-
dzielę odbędzie się uroczyste odsłoni-
ęcie tablicy wmurowanej ku czci ks.
Ziemackiego w kościele św. Rafa-
ła.

W roku bieżącym, jak wiadomo,
mija 70 lat od zgonu tego kapłana-
patryjoty rozstrzelanego przez Rosjan
za udział w powstaniu styczniowym.

— **Ostra Brama.** W niedzielę, 23 lipca
br. z Kościoła Ostrobramskiego po prymarii
która będzie odprawiona o godz. 6 rano, wy-
ruszy uroczysta pielgrzymka Jubileuszowa
do Kalwarii z orkiestrą początkowców. W r-
wie wielkiego deszczu pielgrzymką odbędzie
się w następną niedzielę.

— **Do Kalwarii.** W dniu 23 lipca br. w
niedzielę, odbędzie się zorganizowana przez
Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie
Pielgrzymka do Kalwarii. Zbiórka przy ka-
pielicze Matki Boskiej Bolesnej w Kalwarii
punktualnie o godz. 6.30 rano.

ADMINISTRACYJNA

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do
ogólnej wiadomości, iż z dniem 21 lipca br.
ustalono następujące ceny na chleb za jeden
kilogram: — Żytny pyłkowy biały 50 proc.
41 gr., żytni siltkowy 34 gr., żytni razowy 30
groszy.

Winni żądania lub pobierania cen wyż-
szych od ustalonych będą karani admini-
stracyjnie aresztami do 6 tygodni lub grzywną
do 3,000 zł.

MIEJSKA

— **Narady nad uregulowaniem komunikacji miejskiej.** Wczoraj przy-
był do Wilna przedstawiciel centrali
„Tomtaku” z Warszawy i odbył w
godzinach południowych z prezyden-
tem miasta dłuższą konferencję.
Przedmiotem narad była sprawa ure-
gulowania komunikacji autobusowej.

— **Zaległości podatkowe za stragan-
y.** Kontrola magistracka ujawnia
bardzo znaczne zaległości na rynkach
za dzierżawę straganów. Tak naprz.
na samej Hali Miejskiej i rynku drze-
wnym zaległości podatkowe sięgają
sumy przeszło 40.000 złotych, z czego
wiecej niż połowa nie da się już
wskutek zmiany warunków, względ
nie przedawnienia, ściągnąć.

WOJSKOWA.

— **Kiedy nastąpi zwolnienie z szere-
gów rocznika 1910-go?** Jak się do-
wiadujemy, zwolnienie z szeregów
rocznika 1910-go, odbywającego służ-
bę wojskową w piechocie, nastąpi w
okresie między 10—15 września r. b.

Z POCZTY

— **Nowe znaczki pocztowe.** W o-
biektu ukazały się ostatnio nowe zna-
czki pocztowe wartości 5 groszowej.

RÓŻNE.

— **Ustalenie cenników na artykuły
pierwszej potrzeby.** W związku z
opieraniem nowych cenników na ar-
tykuły pierwszej potrzeby onegdaj u
p. starosty grodzkiego interwenjowa-
ła delegacja zainteresowanych branż
handlowych, prosząc o współpracę z
organizacjami gospodarczymi przy
ustalaniu cenników, obowiązujących
na prowincji.

— **Woda na Wilji spada.** Wczoraj
rano poziom Wilji wykazywał w dal-
szym ciągu tendencję wzrostową.
Przybór spowodowany jest, jak wia-

TEATR I MUZYKA

— **Teatry Miejskie ZASP. w Wilnie.** Teatr
Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, piątk
21 lipca o godzinie 8 m. 15 w. koncert
gry aktorskiej w mistrzowskiej komedii mu-
zycznej „Jim i Jill”, która stała się njetyki-
ko rewelacją artystyczną w Wilnie, ale w
całym polskim świecie teatralnym.

— **Teatry Miejskie ZASP. w Wilnie.** Teatr
Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, piątk
21 lipca o godzinie 8 m. 15 w. koncert
gry aktorskiej w mistrzowskiej komedii mu-
zycznej „Jim i Jill”, która stała się njetyki-
ko rewelacją artystyczną w Wilnie, ale w
całym polskim świecie teatralnym.

— **Teatry Miejskie ZASP. w Wilnie.** Teatr
Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, piątk
21 lipca o godzinie 8 m. 15 w. koncert
gry aktorskiej w mistrzowskiej komedii mu-
zycznej „Jim i Jill”, która stała się njetyki-
ko rewelacją artystyczną w Wilnie, ale w
całym polskim świecie teatralnym.

— **Najbliższa popołudniówka** (23 lipca o
godz. 4.) — Będzie nieodwołalnie ostatnim
przedstawieniem szampańskiej komedji
„Bez posagu ożenić się nie mogę”. Ceny propa-
gandowe.

— **Występy Małkiewicz i Sawana** w Ber-
nardynie — rozpoczną się już 28 lipca. Na
występie te znakomita artystka wybrała prze-
piękną sztukę Nędzomiej „Cięci”, w której
ostatnio swoją wspaniałą kreacją podni-
ła na nowo prasę i publiczność. Wobec ry-
walnej premjery „Cięci” — „Jim i Jill” —
będzie musiał zejść wikrocie z afisza, nale-
żać zatem pośpieszyć się z zobaczeniem tej try-
skającej werwą i humorem nowości, która
ze względu na znaczne koszty wystawy nie
będzie grana po cenach propagandowych.

Wobec tego, dziś wieczór randez vous
calego miasta na „Jim i Jill”.

CZYTAJCIE

„Gobeliny Wileńskie”
Wydanie
Rady Wileńskich Zrzeszeń Artyst.
z 20 reprodukcjami.

Zawiera:
I. „Wartość historyczna i artyst-
yczna gobelinów Katedry wileńskiej”
napisał D-r Morelowski.

II. „Obrona gobelinów wileńskich.
Fakty, dokumenty, głosy prasy” od-
czyt M. Znamierowskiej-Prullerowej.
„O gobelinach”, oświadczenia różnych
instytut. i zrzeszeń w Wilnie i War-
szawie w sprawie sprzedaży gobelinów.
CENA 4 ZŁ. 50 GR.

Dochód przeznaczony na ratowanie
Katedry i gobelinów.
Dobycia we wszystkich księgarniach

„Święto Pleśni” w Estonji.

(Dokończenie ze str. 2-jej).

znów zjednoczyć” — mówił nacze-
nik państwa podczas zagajenia Święta
Śpiwu. — „Niech nam to Święto i
hym narodowy pomogą dokonać
tego dzieła. Zgodnie śpiewamy:
„Moja ojczyzna, moja radość i szczę-
ście” i w tej chwili uroczystej rzuci-
no w powietrze 10 białych gołębi —
symbol pokoju.

I rozpoczął się koncert estońskiej
piśni ludowej. Naród ten, który stwo-
rzył kult śpiwu, posiada najbogatszy
skarb piśni ludowych. W posiada-
niu archiwum Muzeum Narodowego
znajduje się 75.000 piśni ludowych i
100.000 piśni dziecięcych.

Opuszczam trybunę, wszedłem na
wzgórze, skąd przedstawił mi się widok
cudowny. Na dole, tak daleko
jak oko sięgnąć mogło — tłumy; da-
lej obrzydła estrada a na niej nieru-
chomy barwny tłum śpiewaków. To
wszystko na tle niezrównanej panoramy
morza i profilu Tallina. Na hory-
zoncie gdzieś niedździe sylwetka okrętu.

Tutaj, w oddali, śpiew chóru, nad
którym mistrzowsko panował dęty:

trudu czytać można pismo.

Noc 5-to Jańska bywa niezwykle
uroczyście obchodzona w Estonji.
Nad brzegiem morza i na wyspach lu-
dność zapala obryzmie ogniska, przy-
 których odżywiają stare obyczaje po-
gańskie... Tę noc przedwzięną spędzi-
łem w Kosz. we wspaniałej rezydencji
związku dziennikarzy estońskich.
Siedziałem na trawie tej pięknej się
dzyby spoglądając na strumy brzeg
rzeki Pimuty i przysłuchiwałem się do-
latującym z oddali dźwiękom zabawy
ludowej, aż opuściłem gościnną sie-
dzibę kolegów estońskich i pośpieszy-
łem hen, ku morzu, gdzie było życie,
prawdziwe życie, nie zwiekszone za-
lem i między narodowem konwen-
sam; towarzyskami.

...Palimy się ognie, beczki smo-
ły, Rakiety, ognie sztuczne. Na es-
tradzie demonstrowano tańce ludowe.
Bawił się wiołotysieczny tłum. I mi-
mowoli musiałem uczynić porównanie
z naszymi zabawami ludowem.
Porównanie wypadło na korzyść na-
szych „libryszczy”. Wyższa tu cywiliz-
acja i bardziej zdyscyplinowany jest
naród.

Zresztą i naszą młodzież czekała
zabawa nie byle jaka. Drugiego dnia

naszego pobytu w gościnnym Talli-
nie akademicy Estonji wydali bal na
cześć akademików zaprzyjaźnionych
narodów. Bal ten zamienił się w ży-
wołową manifestację przyjaźni mło-
dzieży bałtyckiej. Kolejno tańczyli-
my z Estonkami i Lotewkami przy-
branymi w malownicze stroje ludowe.
Zawieraliśmy przyjaźń z Piniaki i
wyznaczaliśmy sobie spotkania w
Helsinkiach. Młodzi nasza cieszyli-
się powrotem. Zebrani byli w kom-
plecie najwybitniejsi działacze aka-
demicy wszystkich państw bałty-
kich. Zawierano bliższą znajomości,
nawiązywano kontakty. Oddał przez
cały prawie czas podróży byliśmy sta-
le otoczeni reprezentantami młodzie-
ży bałtyckiej. Przecie wspólnie z Fin-
kami wyjechalimys z Tallina. Z pre-
zesem parlamentu akademickiego w
Dorpacie p. R. Tasso i prezesem wy-
działu zagranicznego NKA Rygi Ol-
gierdem Riederemsem, bawiliśmy rów-
nie w Finlandji. W bardziej jednak
ścisłym gronie, t. zn. w kole przyja-
ciół polski nastrój przyjaźni i współ-
ności młodzieży bałtyckiej osiągnął
punkt kulminacyjny lecz o tem póź-
niej, gdy mówić będziemy o „zaniku
granicy zatoki fińskiej”.

Pisząc o obchodach i uroczysto-
ściach kilka słów poświęcić muszę i
naszym rodakom w Estonji, których
liczba jest tak niewielka, że nigdy
powstać nie mogą w Estonji konflik-
ty z „mniejszością polską”. Kilkadzie-
sięciu Polaków, mieszkających w Ta-
linie, zorganizowało się w „Polskim
linie, zorganizowało się w „Polskim
Związku Narodowym”. Mając tak
rzadko okazję powitania rodaków w
ojezyny, szczerze ucieszyli się z na-
szego przyjazdu. W skromnym ale
gościnnym lokalu Polskiego Związku
Narodowego w Estonji spędziliśmy
wspólnie z naszymi dzielnymi Strze-
cami, którzy „Junakiem” do Tallina
przybyli, miłe chwile. Z prezesem or-
ganizacji polskiej Tallina rozmawia-
śmy o niewdzięcznej robotcie spółek
nej na terenie Tallina, gdzie polska
młodzież rzemieślnicza, nie posiada-
jąca już języka macierzyńskiego, acz
kolewkie z Polaków się jeszcze uwa-
ża, do roboty społecznej zaciągnąć
się nie chce, bojkotując naszą intel-
gencję. Smutno to, ale prawdziwie
chodzi o propagandę polski nad za-
niebuję jednak żadnej okazji, gdy
chodzi o propagandę polski nad za-
toku Fińska. To też 4 lipca z okazji
przybycia do portu „Słaska”, okrętu

naszej marynarki handlowej, zorgan-
zowano święto polskiego morza. Uro-
czystość ta zgromadziła nie tylko na-
szą kolonję lecz i wielu Estów a zyc-
liwa nam prasa estońska poświęciła
słów kilka temu obchodowi. Przez ten
związek prowadzony jest bezpłat-
ny kurs języka polskiego, z którego
korzystają również i liczni Estor-
czyści.

Przyjęciem u ministra Spraw Za-
granicznych dziennikarstwa zagranic-
ni zakończył swój pobyt w Talli-
nie. Na miejscu honorowem, obok p.
ministra Toffera, zasiadł przedstawiciel
Polski, naczelny redaktor „Pat”
Mieczysław Obariski. I tu nam czer-
nom dziennikarstwo polskim poświę-
cono wiele uwagi i okazywano dużo
uprzejmości. Miałem znów okazję w
serdecznej pogawędce spędzić z es-
tońskimi kolegami kilka przyjem-
nych godzin. Zresztą znamy się od-
w. Tyle razy spotykaliśmy się na
terenie Polski jak i Estonji. Informa-
cje udzielone mi przez kolegów estoń-
skich o bieżących zagadnieniach po-
litycznych i ekonomicznych Estonji,
będą tematem następnego, ostatniego ko-
respondencji z Estonji.

Norbert Żaba.